

Tematyka kompleksowa dla grupy „Bajkoludki”
„Co się dzieje w kosmosie?” (12.04 – 16.04.2021r.)



1. Nauka rymowanki o ufoludkach.

Ufoludki, ufoludki
to zielone, małe ludki.

Mówienie rymowanki z różnym natężeniem głosu: cicho, gdy Rodzic trzyma palec na ustach, i głośno – gdy podniesie rękę.

2. Słuchanie opowiadania Anny Onichimowskiej „Zasypianka z ufoludkiem”.

• Rozmowa na temat ufoludka.

– Kto to jest ufoludek?

– Co to jest UFO?

• Słuchanie opowiadania.

Mam na imię Egon, a mój statek kosmiczny – Ogon. Mieszkamy na Marsie. Najbardziej lubię podróżować nocą. Ogon lata cicho jak ćma i jest tak malutki, że wszędzie możemy się wślizgnąć. Oblatywałem kiedyś po raz pierwszy planetę Ziemia. Ciekawe, czy jest zamieszкана... zastanawiałem się, zbliżając coraz szybciej do rozjarzonej kuli. Ogon zniżył lot i znalazłem się naprzeciwko domu z uchylonym oknem. Już po chwili byliśmy w środku. W łóżku spał olbrzym. Był częściowo przykryty. Miał na pewno jedną rękę, jedno ucho i głowę porośniętą ciemną trawą. Nie wiem, jak się poruszał, czy też na sprężynie, jak ja, czy jakoś inaczej, bo bałem się go odsłonić. Na mojej planecie najwyższy mieszkaniec ma dwadzieścia centymetrów wzrostu.

A potem znalazłem dwa statki kosmiczne.

– Co robisz? – spytał Ogon.

– Próbuję uruchomić te rakiety.

Przecież to są trampki! Nie ciągnij za sznurowadła, bo urwiesz! I w czym jutro ten chłopczyk pójdzie do przedszkola? – wskazał antenami na śpiącego olbrzymia.

Nie chciałem dłużej słuchać, jak Ogon się mądrzy. Był już kiedyś wcześniej na Ziemi, z moim bratem.

– Odlatujemy! – zatrzasnąłem kabinę.

Olbrzym poruszył się gwałtownie. Ma jednak dwoje oczu, zauważyłem. I dwoje rąk. A skoro nosi trampki, ma również nogi... Wszystko to zapisałem szybko w moim elektronicznym notesie. – Wielki ze mnie naukowiec – mruknąłem z dumą na pożegnanie, wzlatując ponad dachy.

- Rozmowa na temat opowiadania.

– Jak się nazywał ufoludek? Jak się nazywało jego UFO?

– Gdzie przyleciał Egon? Skąd przyleciał?

– Czy był on duży czy mały – względem nas, ludzi?

– Jak Egon opisał olbrzyma?

– Z czym Egon pomylił trampki?

– Co wyjaśnił mu Ogon?

– Jak wyglądał Egon? Jak się poruszał?

- Rysowanie ufoludka Egona.

3. Ćwiczenia wizualizacyjne „Wyprawa na Zieloną Planetę”.

Potrzebne: podkład muzyczny do ćwiczenia wizualizacyjnego, krzeselka, odtwarzacz CD.

Rodzic ustawia krzeselka w rzędzie – symbolizują one siedzenia w rakiecie. Dzieci siadają na krzeselkach. Rodzic opowiada krótką historię, której może towarzyszyć podkład muzyczny.

Witajcie na pokładzie statku kosmicznego! Zabiorę was w niezwykłą podróż – na Zieloną Planetę. Zapnijcie pasy. Ruszamy. Statek wznosi się coraz wyżej i wyżej. Ziemia robi się coraz mniejsza... Jaka ona błękitna! Ale, ale, czujecie? Stajecie się coraz lżejsi. To dziwne uczucie to stan nieważkości – unosicie się w powietrzu, jakbyście w nim płynęli. Widzicie na zewnątrz ciemność kosmosu, którą rozświetlają migoczące gwiazdy. Zapadacie w sen, który będzie trwał kilka lat, ale dla was to tylko chwila. Budzicie się. Statek kosmiczny zbliża się do Zielonej Planety. Patrzycie z zachwytem na zbliżającą się planetę. Serca biją wam mocno. Oto cel naszej wyprawy. Na planecie jest życie. Lądujecie. Otacza was tłum uśmiechniętych mieszkańców planety. Czy przyjmą was życzliwie? Jak wyglądają mieszkańcy Zielonej Planety? Czy są podobni do was? Jak wygląda życie na tej planecie? N. przerywa opowieść i pyta: – Jak się nazywa ta planeta? – Jak mogli wyglądać mieszkańcy zielonej planety? Wychodzicie ze statku. Wita was tłum postaci o uśmiechniętych twarzach, ludzkich twarzach, tylko... zielonych. Co za ulga! Zwiedzacie planetę. Jest taka podobna do Ziemi, tylko wszystko jest zielone! Wracacie na Ziemię, szczęśliwi, że gdzieś jest życie podobne do naszego.

- Zabawa ruchowo-naśladowcza Rakietą.

Dzieci siadają w kręgu na piętach, dłonie trzymają na udach.

Na słowa rodzica.: Uruchamiamy raketę zaczynają uderzać rytmicznie w uda: najpierw powoli, potem coraz prędkiej. Następnie kręcą rękami młynek – najpierw powoli, potem coraz prędkiej.

Na słowo: Start wyciągają ręce do góry i głośno krzyczą: Uuuuu! (rakietą odleciała).

Zabawę powtarzamy 3–4 razy.

4. Życie na Zielonej Planecie – wykonanie rysunku zieloną kredką.

- Rozmowa na temat Zielonej Planety.

– Czy przyjemnie jest spotkać w kosmosie kogoś podobnego do nas?

– Czy chcielibyście, żeby wszystko wokół was było w jednym kolorze?

Zabawa ruchowa Zielona Planeta.

Potrzebne : tamburyn lub grzechotka.

Dzieci poruszają się po pokoju odpowiednio do dźwięków tamburynu (marsz, podskoki, bieg).

Podczas przerwy w grze pokazują ciałem, jak mogły wyglądać rośliny na Zielonej Planecie. Podczas drugiej przerwy pokazują, jak mogły wyglądać żyjące tam zwierzęta.

- Zabawa z wykorzystaniem rymowanki.

Dzieci dobierają się parami. Stają naprzeciwko siebie, uderzają raz w swoje dłonie, raz w dłonie partnera i mówią za rodzicem rymowankę (jedno słowo – jedno uderzenie):

Na Zielonej Planecie wszystko jest zielone – drzewa, krzewy, kwiaty, wszystkie zwierzęta, nie tylko oswojone. Ludzie mają zieloną skórę, włosy i ubrania, zielonymi oczami patrzą na słońce, które zielona chmura przesłania.

- Wykonanie prac przez dzieci.

Potrzebne: zielone kredki, kartki.

- Oglądanie prac, wypowiedanie się na temat życia na Zielonej Planecie.

5. Zabawy przy piosence Chciałbym zostać kosmonautą. (sł. i muz. Danuta i Karol Jagiełło)

- Zabawa Hop!

Tamburyn.

Dzieci maszerują po obwodzie koła. Na hasło: Hop! – podskakują obunóż, a potem maszerują dalej. Dźwięk tamburynu jest sygnałem do zmiany kierunku marszu.

- Ćwiczenia słuchowe Co to za dźwięki?

Metalowe przedmioty, parawan.

Rozpoznawanie odgłosów wydawanych przez metalowe przedmioty, takie jak np. monety, klucze, łyżki, pokrywki. Rodzic pokazuje zgromadzone przedmioty. Dzieci je nazywają, określają, do czego one służą. Przedstawienie dźwięków, jakie wydają te przedmioty; rozpoznawanie ich przez dzieci, schowane za parawanem lub odwrócone tyłem do źródła dźwięku.

- Słuchanie piosenki Chciałbym zostać kosmonautą (sł. i muz. Danuta i Karol Jagiełło).
Nagranie piosenki dostępne na stronach internetowych.

I. Mój kolega chciałby zostać marynarzem,

wszystkie oceany bardzo dobrze zna,
koleżanka mówi, że będzie aktorką.
A ja, a ja, a ja?

Ref.: Kosmonautą chciałbym zostać, kosmonautą
i zamienić na raketę taty auto,
podróżować nią po długiej mlecznej drodze
i odwiedzać nowych ufoludków co dzień.

II. Moja siostra lubi jeździć na rowerze,
wszystkie drogi w okolicy dobrze zna,
starszy brat odwiedza wciąż nieznanne kraje.

A ja, a ja, a ja?

Ref.: Kosmonautą chciałbym zostać, kosmonautą...

- Rozmowa na temat piosenki.

- Kim chcieliby zostać koledzy i koleżanki chłopca?

- Kim chciałby zostać chłopiec?

- Co robi kosmonauta?

- Kim chciałoby zostać rodzeństwo chłopca?

- Nauka refrenu fragmentami, metodą ze słuchu.

- Próby instrumentacji refrenu piosenki – Chciałbym zostać kosmonautą.

Potrzebne: Metalowe przedmioty.

Dzieci wykorzystują do instrumentacji metalowe przedmioty. Wspólnie przy tym śpiewają refren

6. Gwiazdy, gwiazdeczki – ćwiczenia klasyfikacyjne.

- Słuchanie wiersza Doroty Gellner „Gwiazda”.

Gwiazda z miną uśmiechniętą
tupie w górze złotą piętą.
Bez latarki i bez świeczki
chodzi nocą na wycieczki.
Chodzi, chodzi aż do rana,
no i świeci sobie sama!

- Rozmowa na temat wiersza.

- Co robi gwiazda?

- Kiedy na niebie widzimy gwiazdy?

- Ćwiczenia klasyfikacyjne.

Potrzebne: kartonowe gwiazdy w dwóch rozmiarach – małe i duże – i w trzech kolorach, np. srebrne, złote, białe, trzy obręcze.

- Segregowanie według wielkości.

Rodzic przygotowuje dwie obręcze. Do jednej dzieci mają wkładać duże gwiazdy, a do drugiej – małe gwiazdy. Po posegregowaniu gwiazd rodzic wraz z dziećmi nazywa utworzone kolekcje: Tutaj są małe gwiazdy, a tu – duże gwiazdy.

- Segregowanie według koloru.

Rodzic przygotowuje trzy obręcze. Wyciąga małe gwiazdy i duże gwiazdy – złote, srebrne, białe – i je miesza. Dzieci wkładają do pierwszej obręczy złote gwiazdy, do drugiej – srebrne, a do trzeciej – białe. Potem nazywają swoje kolekcje: Tutaj mamy złote gwiazdy (pierwsza obręcz), tu – srebrne gwiazdy (druga obręcz), a tu – białe gwiazdy.

- Zabawa orientacyjno-porządkowa Świecą gwiazdki.

Dzieci w dowolny sposób poruszają się po pokoju.

Na hasło: Świeć, gwiazdeczko zatrzymują się, wyciągają do góry ręce i, poruszając dłońmi, mówią:

Świeci gwiazdka jedna, druga, czasem oczkiem do nas mruga. Świeć, gwiazdeczko, świeć, gwiazdeczko, świeć, gwiazdeczko, dla mnie świeć!

7. Gwiazdy na niebie – praca plastyczna.

- Zabawa z wykorzystaniem rymowanki.

Na nocnym niebie

gwiazdki mrugają, mrugają,
dzieci do snu zapraszają,
zapraszają.

Dzieci za R.: wyciągają ręce do góry i robią piąstki,
przykładają piąstki do policzków, naśladują spanie.

- Zapoznanie ze sposobem wykonania pracy.

Potrzebne: duży ciemnoniebieski karton, gwiazdki – małe i duże, kartki z bloku technicznego, nożyczki, klej.

Rodzic przygotowuje duży ciemnoniebieski karton. Dzieci dostają po dwie kartonowe gwiazdki (małą i dużą) oraz kartkę z bloku technicznego. Dzieci obrysowują gwiazdki (w razie trudności, pomaga im R.), wycinają je i przyklejają na kartonie.

- Wykonanie prac przez dzieci.
- Oglądanie wykonanej pracy przedstawiającej niebo nocą.

8. Słuchanie wyliczanki Agnieszki Frączek Bęc! Hops! Ziuuu!, zwracanie uwagi na humor zawarty w utworze.

Bęc!

W ogródku bez ogródek
wylądował ufoludek.

Hops!

Przed siebie pędzi dróżką,
depcze dynie ufonózką,
uchem skubie liść rzeżuszki,
sadzi w grządkach gruszki z puszki.

Ziuuu!

Swawoli wśród fasoli,
do konewki wlewa coli,
tupie niczym armia smoków,
pył kosmiczny sypie wokół.

Bęc! Hops! Ziuuu!

Raz, dwa, trzy...

Sprzątać po nim będziesz ty!

- Wypowiedzi dzieci na temat ufoludka z wyliczanki.

Rytmiczne dzielenie (na sylaby) słów związanych z kosmosem, np.: rakieta (ra-kie-ta), gwiazdy (gwiazdy), planety (pla-ne-ty), kosmonauta (kos-mo-nau-ta).

Zabawa ruchowa z elementem skoku – Ufoludki się cieszą.

Potrzebne: bębenek lub grzechotka.

Dzieci przeskakują rytmicznie z nogi na nogę przy dźwiękach bębena/grzechotki. Podczas przerwy w grze stają bez ruchu, przybierają dowolną pozę i się uśmiechają.

9. Słuchanie opowiadania Natalii Usenko UFO.

- Rozwiązanie zagadki.

Czy to spodek czy rakieta?

Ufoludek nim ucieka. (UFO)

(Rodzic tłumaczy, że nazwa UFO powstała z pierwszych liter angielskich wyrazów oznaczających niezidentyfikowany obiekt latający).

- Jak mówimy na UFO? (latający spodek)
- Dlaczego tak go nazywamy?

- Słuchanie opowiadania.

Pewnego razu wróżka Laurencja wybrała się do parku na poranny spacer.

– Jejku! – zawołała nagle i stanęła jak wryta. – Śni mi się czy co? Na polance stoi ogromny talerz! Cały biały w różowe kwiatki. Skąd on się tu wziął?

– Przyleciał – mruknęła papuga Klarcia.

– Telewizji nie oglądasz czy co? To nie jest zwykły talerz, tylko latający. Nazywa się UFO.

– A kto to są te małe kolorowe, co na nim siedzą?

– Ufoludki, oczywiście. Zobacz, jak płaczą. Chyba mają kłopoty.

– No to chodźmy im pomóc! – zawołała Laurencja.

Ufoludki na ich widok ucieszyły się okropnie i zaczęły pokazywać coś na migi.

– Zepsuły im się baterryjki – przetłumaczyła Klarcia. – Nie mogą lecieć dalej.

– To ja im takie baterijki wyczaruję! – Laurencja podniosła swoją czarodziejską różdżkę. Niestety, za pierwszym razem wyczarowały się jej ogórki. Za drugim – kręgle. A za trzecim maszynka do golenia.

– Chyba się nie znam na baterijkach – westchnęła Laurencja. – W szkole czarownic zawsze miałam pałę z fizyki.

Ufoludki płakały coraz głośniejsze i wrywały sobie z głów czerwone włosy. Laurencja też zaczęła chlipać.

– Przestań się mazać! – rozzłościła się Klarcia. – Rrrusz głową!

– Już wiem! – zawołała Laurencja i puknęła się różdżką w czoło.

W jednej chwili z dwu stron talerza wyrosły wielkie nietoperzowe skrzydła, a z trzeciej – puszysty lisi ogon.

– Pip, pip, kuraa! – wrzasnęły ufoludki i skoczyły do talerza. – Pęki, pęki, pa, pa!

– To na pewno znaczy: „Hip, hip, hurra” i „Dzięki, dzięki” – wyjaśniła Klarcia.

– A „pa, pa” – to sama wiesz.

W chwilę później talerz, machając skrzydłami i powiewając ogonem, zniknął w chmurach.

– Tym razem naprawdę ci się udało – powiedziała Klarcia. – Jesteś zupełnie dobrą czarownicą.

– No myślę – odparła Laurencja i zadarła nos do góry.

Rozmowa na temat opowiadania:

- Co spotkała wróżka Laurencja w parku?
- Jak wyglądało UFO?
- Dlaczego ufoludki wylądowały w parku?
- Co wyczarowała wróżka zamiast baterijek?
- Jak zakończyła się ta historia?

10. Masażyk relaksacyjny „Kosmita” autor: K. Kutyla

Była sobie mleczna droga – rysujemy na plecach dziecka palcem krętą linię;
Pełna wielu błyszczących gwiazd. – stukamy palcami po plecach
Na jednej z planet – rysujemy palcem koło
Ufoludek mieszka
Co chude nóżki ma – dwoma palcami rysujemy na plecach dwie linie
Ma duże zielone uszy – łaskoczemy dziecko w uszy
I szyję długą ma. – gładzimy szyję dziecka
Dwa okrągłe brzuszki – dwoma palcami rysujemy dwa kółka
I śmieje się ha, ha, ha. – łaskoczemy dziecko w brzusek

11. Ćwiczenia do wykonania zamieszczone w kartach pracy:

- Karta pracy, cz. 2, nr 26. – Odszukajcie na obrazku cztery ufoludki, które ukryły się przed mamą Zuzi. – Posłuchajcie imion ufoludków podzielonych rytmicznie. Powiedzcie je.
- Karta pracy, cz. 2, nr 27. – Dokończcie rysować latający pojazd i gwiazdy, rysujcie po śladach. – Pokolorujcie rysunek UFO.

Źródło:

Przewodnik metodyczny : „Odkrywam siebie” cz.3 poziom A+ , Wydawnictwo Mac Edukacja

- Muzyczna gimnastyka – ćwiczenia W PODSKOKACH ODCINEK 1:

<https://www.youtube.com/watch?v=n7OIPFcyZRU>

- Pomysły na prace plastyczne :

<https://pracaplastyczna.pl/index.php/kosmos>

- Kosmos animacja edukacyjna:

<https://www.youtube.com/watch?v=ahkKIg8NVS0>

- Zagadki o kosmosie:

https://www.youtube.com/watch?v=IpWtryNR_zo

- Zabawa dla dzieci : Podróż po planetach:

<https://www.youtube.com/watch?v=SCMAcaNwGwo>

- kosmonauta w kosmosie – kolorowanka:

<https://drukowanka.pl/kolorowanka/kosmonauta-w-kosmosie/>